

Sygn. akt III Ca 349/17

POSTANOWIENIE

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński (sprawozdawca)

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Sędzia SR del. Rafał Obrzud

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku L. M.

przy uczestnictwie W. K. (1), D. M., S. M.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji uczestnika W. K. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Targu

z dnia 10 marca 2017r., sygn. akt I Ns 1553/15

p o s t a n a w i a :

1. ***oddalić apelację;***

2. ***orzec, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.***

(...)

Sygn. akt III Ca 349/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 10 marca 2017 r. Sąd Rejonowy w Nowym Targu w sprawie o sygn. I Ns 1553/15 dokonał rozgraniczenia działki ewid. nr (...), objętej księgą wieczystą (...) i działki ewid. nr(...), objętej księgą wieczystą (...) - położonych w S., gmina S. - w ten sposób, że ustalił przebieg granicy między nimi, zgodnie z odcinkami linii łamanej oznaczonej kolorem niebieskim i określonej punktami e1-e2-e3-e4-e5-e6-e7-e8-e9, stosownie do mapy rozgraniczenia sporządzonej przez geodetę mgr inż. A. B. (1) z 17 lutego 2017 r., nr zlec. (...), przyjętej do państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego Starostwa Powiatowego w N. 24 lutego 2017 r. za nr(...). Ponadto Sąd orzekł, że koszty postępowania związane z wydaniem opinii przez biegłą A. B. (1) ponoszą po połowie L. M. i W. K. (1), przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu, zaś co do pozostałych kosztów związanych

z udziałem w sprawie, orzekł stosownie do treści art. 520 § 1 k.p.c., stwierdzając, że każdy uczestnik ponosi je we własnym zakresie.

Sąd Rejonowy ustalił, że przedmiotem postępowania rozgraniczeniowego są działka ewid. nr (...) oraz działka ewid. nr (...).

Pierwsza z nich ujawniona w księdze wieczystej (...) jako własność L. M. i jej męża S. M.. S. M. zmarł, a jego spadkobiercami są żona L. oraz synowie D. M. i S. M. (postanowienie SR w Nowym Targu z 30 czerwca 2015 r. I Ns 1057/14 – decyzja wójta k– 3 akt I Ns292/16). Natomiast działka ewid. nr (...) stanowi własność uczestnika W. K. (1).

Pierwotnie obie działki były przedmiotem uwłaszczenia w trybie ustawy z 26 października 1971 r. W stosunku do pierwszej z nich został wydany na rzecz A. C. w 1977 roku AWZ nr (...). Wnioskodawczyni nabyła tę nieruchomości w drodze spadkobrania po zmarłej w dniu 18 października 1991 r., A. C..

Działka nr (...) zgodnie z ustaleniami Sądu I instancji, została natomiast objęta AWZ nr (...)wydanym 23 września 1977 r. na rzecz H. J.. Umową z 8 października 1991 r. H. J. sprzedała ją S. Z. (1), ten zaś zbył ją na rzecz uczestnika umową z 20 stycznia 2004 r.

Według dalszych ustaleń Sądu obie działki są położone pomiędzy drogami asfaltowymi w S. i (...) na długości ok. 400 metrów w kierunku wschód - zachód. Działka wnioskodawczyni zabudowana jest budynkiem mieszkalnym i posiada ogrodzenie zbudowane z pręseł metalowych na podmurówce betonowej. Od strony działki W. K. (1) pod ogrodzeniem posadzony jest rząd niewysokich tui, ich wielkość wskazuje, że zostały one posadzone w nieodległej przeszłości. Za ogrodzeniem (od strony wschodniej) znajduje się rowek odwadniający, który jest przedłużeniem istniejącego ogrodzenia, dalej użytkowanie działek odgródzone jest prowizorycznym ogrodzeniem z siatki i drutu na drewnianych palikach, ustawionym przez uczestnika. Dalej, aż do wschodniego krańca, przedmiot postępowania rozdzielony jest drutem na palikach (tzw. pastuchem). Jak ustalił Sąd Rejonowy prowizoryczne ogrodzenie z drutu i siatki przebiega w zasadzie zgodnie z punktami nabitymi przez geodetów dokonujących czynności w rozgraniczeniu administracyjnym, tj. inż. R. W. i B. W., z tym, że w niektórych miejscach odbiega od kilku do kilkunastu centymetrów w jedną lub drugą stronę. Na wschodnim krańcu działek punkt wskazany przez geodetę B. W., położony jest około pół metra od ogrodzenia (pastucha) w głąb działki W. K. (1). W odległości ok. 200 metrów od wschodniego krańca działek, mniej więcej w połowie ich długości, pod linią średniego napięcia, punkt załamania granicy okazywany przez wnioskodawczynię znajduje się w odległości 1,20 m od linii ogrodzenia drucianego i punktu wskazanego przez geodetę B. W..

Stan władania ustalony przez Sąd Rejonowy i szczegółowo opisany powyżej istnieje od kilku lat, z tym, że ogrodzenie działki wnioskodawczyni zgodnie z tymi ustaleniami, istnieje od połowy lat 90-tych i zostało wzniesione nakładem pracy jej i męża. Dalsze prowizoryczne ogrodzenie z siatki, pastuch oraz tuje zostały, odpowiednio ustawione i posadzone, kilka lat temu przez uczestnika W. K. (1).

Dalej Sąd ustalił również, że pierwotne wpisy prawa własności zostały dokonane w oparciu o wymienione akty własności ziemi. Granice spornych działek zostały wówczas odniesione do mapy ewidencji gruntów sporządzonej na bazie mapy katastralnej. Mapa ewidencyjna określała granice przyjęte w toku postępowań uwłaszczeniowych, później zaś nie przeprowadzono żadnych korekt granic z wyjątkiem modernizacji przeprowadzanej w 2016 roku, kiedy to przyjęto granice działek na podstawie operatu sporządzonego przez inż. R. W. z 8 stycznia 2007 r., będącego podstawą decyzji rozgraniczeniowej z 23 maja 2007 r., poprzedzającej ostateczne przekazanie sprawy na drogę sądową.

Na podstawie ustnych opinii biegłych B. W. i A. B. oraz dokumentacji otrzymanej ze Starostwa Powiatowego w N., Sąd stwierdził, że dopuszczalny błąd ustalenia granic w terenie, ze względu na skalę mapy ewidencyjnej 1:2880 wynosi nawet 80 cm, a błąd kalibracji dochodzi do 3 metrów. Na łączeniu map, we wschodniej części przedmiotu sporu, rozbieżność ta może być jeszcze większa. Różnica we wskazaniu granicy ewidencyjnej według uwłaszczenia pomiędzy

opracowaniami geodetów wynika natomiast z interpretacji osoby sporządzającej operat i mieści się w granicach błędu kalibracji.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd uznał za uzasadnione dokonanie rozgraniczenia zgodnie z kryterium stanu prawnego działek, wynikającym z map ewidencyjnych sporządzonych w związku z uwłaszczeniem nieruchomości. Uwłaszczenia dokonane na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, stanowiły pierwotny sposób nabycia własności, mają więc charakter prawotwórczy w sensie nowego wykreowania granic prawa własności według map, sporządzonych na potrzeby postępowania uwłaszczeniowego.

Wskazał również, że jako stan prawny nie może być traktowany stan wynikający z ewidencji zmodernizowanej, bowiem aktualna mapa ewidencji zmodernizowanej została oparta na operacie ze 8 stycznia 2007 r. sporządzonym przez geodetę R. W. przeznaczonym na potrzeby postępowania rozgraniczeniowego, którego kontynuację stanowi przedmiotowe postępowanie, z uwagi na przywrócenie terminu do wniesienia żądania skierowania sprawy na drogę sądową. Podstawą rozgraniczenia nie może być więc decyzja, która utraciła moc w wyniku skutecznego wniesienia odwołania do Sądu.

Nadto Sąd nie zaaprobował także twierdzeń uczestnika, zgodnie z którymi granica prawna powinna być ustalona przy uwzględnieniu zasiedzenia przygranicznych pasów gruntów. Zdaniem Sądu uczestnik nie przedstawił w tym zakresie wiarygodnych dowodów, nadto brak było jakichkolwiek dowodów na inny zasięg posiadania przygranicznych pasów gruntów przed wykonaniem przez wnioskodawczynię ogrodzenia jej posesji, co w sposób trwały nastąpiło dopiero po 1994 r. Nawet przy uwzględnieniu czasu posiadania działki ewid. nr (...) przez poprzednich właścicieli, nie została wykazana ustawowa przesłanka zasiedzenia tj. upływ trzydziestoletniego okresu czasu.

Powyższe postanowienie zaskarżył apelacją uczestnik, który zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na uznaniu, że można bez jakichkolwiek wątpliwości ustalić granicę prawną między spornymi nieruchomościami, w sytuacji, gdy zostały okazane dwie granice prawne tj. granica wskazana przez biegłego mgr inż. B. W. (2) oraz przez biegłą mgr inż. A. B. (1) - obydwie wyniesione w terenie na podstawie dokumentacji uwłaszczeniowej;
- naruszenie prawa materialnego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie art. 153 k.c. i dokonanie rozgraniczenia spornych nieruchomości według stanu prawnego, w sytuacji, gdy nie da się jednoznacznie stwierdzić przebiegu granic według tego kryterium z uwagi na znaczne rozbieżności tej granicy wskazane przez biegłych mgr inż. B. W. oraz mgr inż. A. B., w oparciu o tę samą dokumentację geodezyjno- kartograficzną powstałą w wyniku przeprowadzonych uwłaszczeń;
- naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, a mianowicie art. 233 k.p.c., poprzez uznanie przez Sąd za granicę prawną, linię wskazaną przez biegłą mgr inż. A. B. przy równoczesnym odmówieniu takiego przymiotu granicy wskazanej przez biegłego mgr inż. B. W., co jest nielogiczne zwłaszcza, że obie granice zostały wyniesione na podstawie tej samej dokumentacji geodezyjno-kartograficznej, powstałej przy okazji dokonywanych uwłaszczeń, zaś żadne z przeprowadzonych dowodów nie potwierdziły, ani nie wykluczyły z całą stanowczością okazanych granic, jako granic prawnych pomiędzy spornymi nieruchomościami.

Skarżący wniósł o zmianę postanowienia poprzez dokonanie rozgraniczenia, w ten sposób, aby ustalić granicę między nieruchomościami według przebiegu odcinków linii łamanej określonej punktami 4129-u1-u2-u3-u4-e3-e4-e5-e6-e7-e8-e9 stosownie do mapy rozgraniczenia sporządzonej przez geodetę mgr inż. A. B. (1) z 17 lutego 2017 r., nadto o zasądzenie od wnioskodawczyni na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od uczestnika kosztów postępowania odwoławczego. Powołując się na treść art. 520 § 1 k.p.c., zakwestionowała żądanie uczestnika co do zwrotu kosztów powstałych w następstwie wszczęcia postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty okazały się bezskuteczne.

W sprawie nie zachodzą uchybienia, które zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy winien brać pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do podniesionych zarzutów dotyczących naruszeń przepisów prawa procesowego, to jest błędnych ustaleń faktycznych oraz dowolnej oceny materiału dowodowego wskazać należy, że Sąd I instancji dokonał swoich ustaleń na podstawie przeprowadzonych dowodów. W wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla niniejszej sprawy okoliczności, które znajdują odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a ich ocena dokonana została właściwie i wszechstronnie. Ocena ta nie budzi zastrzeżeń Sądu Okręgowego i mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów. Sąd II instancji w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd Rejonowy, czyniąc je jednocześnie podstawą swego orzeczenia.

Ocenie dowodów dokonanej w tym zakresie przez Sąd Rejonowy nie można zarzucić dowolności, wybiórczości czy niespójności. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie daje podstaw do przyjęcia trafności zarzutów dotyczących błędnych ustaleń faktycznych w wyniku niewłaściwej oceny materiału dowodowego. Dokonując ustaleń Sąd I instancji wskazał, na jakich dowodach się oparł oraz wyjaśnił, którym z nich dał wiarę, a ocenę tą uzasadnił. W tym zakresie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do zarzucenia przekroczenia zasad swobodnej oceny dowodów. Oceniając dowody przeprowadzono bowiem logiczną argumentację, zaś apelujący nie wykazał luk lub nieścisłości w tym rozumowaniu.

Jak niejednokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy w uzasadnieniach swych orzeczeń - ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Poprawność rozumowania sądu powinna być jednocześnie możliwa do skontrolowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena dowodów oraz ich rozważenie dokonane przez Sąd I instancji spełnia wskazane wyżej wymogi, dlatego też nie można przypisać temu działaniu cech dowolności. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można bowiem poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości, co uczyniono w apelacji. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie dokonanej oceny.

Powołany przepis stanowi, że sąd ma obowiązek rozważyć wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody z uwzględnieniem okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Swobodna ocena w tym zakresie polega na logicznym powiązaniu ujawnionych w postępowaniu faktów w całość zgodną z doświadczeniem życiowym.

Strona kwestionująca prawidłowość zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. powinna przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu przez sąd powyższych reguł. Zarzut ten nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu stanu faktycznego ustalonego przez skarżącego na podstawie własnej oceny dowodów. Dla skutecznego postanowienia zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Apelacja powinna wskazać więc, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie przeprowadzonych dowodów, co doprowadziło do stwierdzenia braku ich wiarygodności i mocy dowodowej. Stanowisko apelującego ogranicza się zaś jedynie do kwestionowania wyводу Sądu, jednakże przez to jest wyłącznie polemiką z ustaleniami i oceną dokonaną przez Sąd I instancji, któremu przysługuje uprawnienie do jej dokonania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie materiał dowodowy, został przez Sąd I instancji oceniony prawidłowo, a wszelkie zarzuty zmierzające do podważenia tej oceny są nieuprawnione. Nie sposób również przyjąć, by w sprawie zachodziła sprzeczność ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Tego rodzaju sprzeczność zachodzi jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Sprzeczność taka występuje w sytuacji, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. W niniejszej sprawie sytuacja taka jednak nie występuje.

Zauważyć należy, iż apelacja uczestnika opierała się w zasadzie na kwestionowaniu przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego, w wyniku której uznał on, że miarodajnym do ustalenia granic spornych nieruchomości jest dowód z opinii biegłej mgr inż. A. B. (1), pomijając opinię biegłego mgr inż. B. W. (2), a przy tym nie uwzględniając, że istniejące między nimi rozbieżności powinny prowadzić do wniosku, że właściwym kryterium ustalenia granic winien być ostatni stan spokojnego posiadania trwający nieprzerwanie od około 1995 roku. Stan ten wyznaczony jest, jak wskazuje apelujący, przez przebiegające w terenie metalowe ogrodzenie wykonane przez wnioskodawczynię i jej męża. Apelacja podnosi, że obydwie opinie zostały sporządzone na podstawie dokumentacji uzyskanej z Ośrodka (...) Starostwa Powiatowego w N., a mimo to, biegli w odmienny sposób wskazali przebieg granic. W związku z tym nie da się ustalić, która z granic wskazanych na podstawie tych samych dokumentów jest granicą prawidłową i według której powinno dojść do rozgraniczenia. Sporna granica została ustalona na podstawie wskazań biegłej A. B. (1) tylko z tego powodu, że Sąd uznał, iż opinia sporządzona na zlecenie Sądu jest bardziej wiarygodna.

Wbrew wywodom apelacji, Sąd Rejonowy nie popełnił zarzucanych mu błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia i oceny dowodów. Wskazać należy, że w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia sporządzonym przez Sąd Rejonowy trudno doszukać się stwierdzenia, że opinia biegłej A. B. (1) była miarodajnym dowodem do ustalenia granic, tylko z tego powodu, że została sporządzona na zlecenie Sądu.

Z analizy mapy sytuacyjno-wysokościowej sporządzonej do celów sądowych, znajdującej się na k. 106 akt sprawy, wynika, że biegła posługując się oznaczeniami literowymi oraz kolorowymi liniami uwzględniła przebieg granicy wynikający z : ewidencji gruntów prowadzonej przez Starostę (...) (linia koloru zielonego), ewidencji gruntów „uwłaszczeniowej” wyniesionej przez sporządzającą opinię biegłą (linia koloru niebieskiego) oraz przez mgr inż. B. W. (linia koloru szarego), a także wskazań dokonanych przez wnioskodawczynię (linia koloru czerwonego) oraz pełnomocnika uczestnika (linia koloru błękitnego). Opinia uwzględnia więc każdy wariant rozpatrywany w toku postępowania rozgraniczeniowego, co więcej rzetelność i szczegółowość jej opracowania pozwala uwidocznić, że na obszarze największego sporu granicznego wskazania zarówno biegłej A. B. (1), jak i geodety B. W. są zgodne.

O ile bowiem przebieg granicy ewidencji „uwłaszczeniowej” według wskazań mgr inż. B. W. za punktem „J” oraz ewidencji „uwłaszczeniowej” wyniesionej przez biegłą A. B. (1) od punktu e6, faktycznie wykazują w niektórych miejscach pewne odchylenia, o tyle początkowy przebieg granicy na podstawie ewidencji „uwłaszczeniowej” się pokrywa. O czym świadczy tożsame położenie punktów F-G-H-I-J oraz e1-e2-e3-e4-e5.

Apelujący wskazując na rozbieżności w opiniach biegłych geodetów zdaje się więc nie dostrzegać, że występują one w tej części, którą sam akceptuje, a co więcej wnosi o to by Sąd II instancji zmieniając orzeczenie ustalił granicę od pkt e3, wedle punktów e3-e4-e5-e6-e7-e8-e9, podczas gdy jak wykazano wyżej rozbieżność wskazań geodetów B. W. i A. B. powstaje właśnie od punktów „J” i „e6”. Punkty wnioskowane w apelacji współtworzą natomiast granicę uwłaszczeniową wskazywaną przez A. B..

Nie można pomijać również tego, że biegli w sposób zbieżny, logiczny, poparty fachową wiedzą, wyjaśnili przyczynę błędu wskazania granic w terenie. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd w sposób wyczerpujący i przekonujący uzasadnił dlaczego ustalając przebieg granicy posiłkował się treścią opinii sporządzonej przez biegłą A. B. (k. 222 - 222/2). Co więcej wskazał wprost, że „dodatkowo ponieważ istnieje rozbieżność we wskazaniach biegłych, co wynika z dopuszczalnego błędu kalibracji, w szczególności w części wschodniej przedmiotu sporu, gdzie istnieje łączenie

arkuszy mapy ewidencyjnej, to jako podstawa rozstrzygnięcia powinno być brane pod uwagę wskazanie tego biegłego, które odpowiada bardziej ostatniemu spokojnemu posiadaniu. W związku z tym tam, gdzie dochodziło do rozbieżności pomiędzy wskazaniem biegłego B. W., a wskazaniem biegłej A. B., Sąd przyjął wskazanie biegłej A. B., odpowiadające w spornych częściach przebiegowi pastucha i ogrodzenia prowizorycznego, które odzwierciedlają stan posiadania.” (k. 222/2).

Przypomnieć należy, iż w świetle ustaleń Sądu Rejonowego, rozgródzenia na tym obszarze dokonał uczestnik. Tak więc podsumowując, spośród rozbieżnych wskazań dotyczących wyniesienia granicy według ewidencji „uwłaszczeniowej” gruntów, Sąd wybrał to wskazanie na gruncie, które bliższe jest temu jak władają właściciele rozgraniczanych nieruchomości. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, iż stan władania nie stanowi jednak w tym wypadku kryterium rozgraniczenia, ale stanowi pomocnicze kryterium wyboru dla ustalenia stanu prawnego.

Dalej powracając natomiast do obszaru spornego, przebiegającego od drogi wzdłuż ogrodzenia nieruchomości wnioskodawczyni zauważyć należy, że oprócz zgodności linii granicznej w opiniach geodetów B. W. i A. B., za takim ustaleniem granicy przemawia treść zeznań wnioskodawczyni, która już od oględzin konsekwentnie podnosiła, że granica powinna przebiegać w sposób ustalony przez Sąd Rejonowy. Zeznając natomiast podała, że przy budowie ogrodzenia odstąpiono pewien obszar gruntu w celu umożliwienia dojścia do ogrodzenia oraz wykonania odpływu wody. Natomiast spory co do granicy powstały dopiero po nabyciu działki przez uczestnika W. K., co nastąpiło w 2003 r.

Zarzut związany z błędnymi ustaleniami oraz naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie i niewłaściwego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w świetle poczynionych powyżej rozważań jest całkowicie bezpodstawny.

Odnosząc się do zarzutu obraży art. 153 k.c. wskazać należy, iż przywołany przepis w sposób jednoznaczny i kategoryczny określa porządek kryteriów uwzględnianych przez Sąd, przy ustalaniu granic nieruchomości, które stały się sporne. Nie ma racji skarżący, gdy zarzuca, że Sąd nie powinien dokonywać ustalenia stanu granic nieruchomości na podstawie kryterium stanu prawnego, w sytuacji, gdy istnieją rozbieżności między opiniami geodetów, zwłaszcza, gdy ci posługują się tymi samymi mapami ewidencyjnymi.

W pierwszej kolejności uwzględnia się stan prawny, a więc stan wynikający przede wszystkim z dokumentów w postaci: map, wyrysów map, operatów geodezyjnych, wyników pomiarów geodezyjnych będących podstawą ewidencji gruntów i wpisów w księgach wieczystych. Zasada wzajemnego wyłączenia się kryteriów przewidzianych w art. 153 k.c. wyklucza korygowanie przebiegu granic ustalonych według stanu prawnego poprzez włączenie kryterium ostatniego spokojnego stanu posiadania czy kryterium wszelkich okoliczności, zarówno co do całej granicy, jak i jej fragmentów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 r. V CSK 71/14, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r. II CSK 836/15).

Dopóki możliwe jest ustalenie granic na podstawie pierwszego kryterium, dopóty niedopuszczalne jest sięganie po dalsze kryteria granica między nimi. Sama zaś wątpliwość co do stanu prawnego nie uzasadnia jeszcze dokonania rozgraniczenia według kryterium stanu posiadania, bowiem nie wystarcza to do stwierdzenia, że stanu prawnego nie można ustalić (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2015 r. IV CSK 109/15).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że na podstawie dołączonych do akt sprawy map możliwe jest ustalenie granic nieruchomości na podstawie kryterium stanu prawnego, a w konsekwencji brak jest uzasadnionych podstaw do sięgania po kryterium proponowane przez skarżącego. Sąd Okręgowy w pełni aprobejuje ustalenia i ocenę prawną przedstawioną w uzasadnieniu postanowienia, a dotyczącą ustalenia granicy wedle „uwłaszczeniowej” ewidencji gruntów.

W ocenie uczestnika wątpliwość co do stanu prawnego, uniemożliwiająca tym samym zastosowanie pierwszego kryterium i dokonanie jednoznacznego ustalenia granic, miała wynikać z rozbieżności uwidoczonych w opiniach biegłych geodetów. Powyżej w sposób wyczerpujący odniesiono się do tego zarzutu skarżącego i nie jest konieczne

ponowne przytaczanie tych rozważań. Warto wskazać, że skarżący z jednej strony kwestionuje ustalenie granic na podstawie kryterium stanu prawnego, podnosząc przy tym pominięcie przez Sąd opinii biegłego mgr inż. B. W., z drugiej jednak w każdym z zarzutów postawionych wobec wydanego orzeczenia, akcentuje, że obie opinie wydane zostały na podstawie dokumentacji „uwłaszczeniowej” otrzymanej z zasobów Starostwa Powiatowego, a zatem materiałów współkreujących stan prawny nieruchomości.

Uczestnik nie wykazał dowodami zasiedzenia przygranicznego pasa gruntów. Brak jest uzasadnienia do takiego przyjęcia na podstawie zeznań samego uczestnika oraz zeznań świadka S. Z. (2). Jej twierdzenia co do daty powstania ogrodzenia nie mogą być wiarygodne, albowiem porównanie ich ze zdjęciami lotniczymi wskazanego obszaru w sposób jednoznaczny nie potwierdza tych zeznań.

Tak więc brak było podstaw do dokonywania korekty stanu prawnego wynikającego z uwłaszczenia. Ustalenie stanu prawnego wykluczało natomiast zastosowanie drugiego kryterium rozgraniczenia, to jest stanu spokojnego posiadania. Sąd Rejonowy dokonał więc poprawnej i wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału i na ich podstawie wywiódł wniosek, że ustalenie granic wedle stanu prawnego jest możliwe, zaś pojawiające się nieścisłości w opiniach biegłych geodetów dają się w sposób logiczny i zgodny z zasadami wiedzy wytłumaczyć.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzeczono jak w pkt 1 postanowienia. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

(...)